

zrotekół przesłuchania świadka

Warszawa dnia 17.XI.1947r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Miejskich w "arszawie Sędzia Halina Herendko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945 o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce /Dz.U.R.P.nr.51 poz.293/, przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art. 107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Mieczysław Gębski
Imiona redzików	Adam i Mieczysław z d. Omiczyńska
Data urodzenia	18.VIII.1909r. w Wierzbicy pow. Błonie
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Miejsce zamieszkania	Warszawa ul. Mickiewicza 18 m 36.
Narodowość i przynależ. j...p..	polska
Wykształcenie	szkoła powszechna
Zawód	kupiec właściciel sklepu ul. Freta nr.8.

Na początku powstania warszawskiego 1944r. przebywałem w moim sklepie przy ulicy Freta nr.8 w Warszawie. Obok sklepu w kościele świętego Jacka w bocznej nawie kościoła i na korytarzu łączącym kościół z klasztorem, po ewakuacji szpitala Jana Bożego / daty dokładnie nie pamiętam, został utworzony szpital dla rannych powstańców i ludności cywilnej, lekarzem był dr... Juaniqoj ze szpitala Jana Bożego personel sanitarny składał się z sióstr ze szpitala Jana Bożego i sióstr z klasztoru przy ulicy Freta 10. I tu było rannych w szpitalu nie umiem określić, widziałem iż leżeli blisko siebie. Dniu 1.IX.1944r. Niemcy opanowali barykadę róg Freta i Długiej, a na ul. Freta wkroczyli od strony ul. Starzej i Mostowej. Dniu 30.VIII.1944r i 1 IX. misią, miejsce silne naloty na kościół i w kilku miejscach na środku kościoła i w prawej nawie kościołowej stropu zostały zawalone. Dniu 1.IX.1944r. w południe zostałem na ulicy Mostowej ranny i straciłem przytomność i nie pamiętam w jaki sposób dostałem się do piwnicy moego sklepu przy ulicy Freta nr.8. Znacznie później dowiedziałem się, iż w dniu 2.IX.44r. ludność z kościoła została przez Niemców wprowadzona na Wolę a następnie do obozu przy jadowego w Ruszkowie. Przedzeno różnymi trasami przez Plac Zamkowy i Park Traugutta. Po jakimś czasie trudno mi ustalić terminu, może po godzinach może po kilku dniach pod wpływem dymu odzyskałem przytomność. Orientowałem się, że mój dom stoi w promieniach. Wyszedłem na jezdnię i zobaczyłem że wszystkie domy naokoło a także kościół, są objęte płomieniami. Ugasiliem częściowo pałas w swoim sklepie i wszedłem z powrotem do piwnicy. Po pewnym czasie Niemcy ustawiли w moim sklepie wartę i od tego nie mogłem zdrodzić się z obecnością w piwnicy, przebywając w piwnicy od czasu do czasu słysząc szczekanie psów, kroki żołnierskie, odgłosy rozmów muzykę i piosenki polskie, odgłosy strzałów, krzeki i placz. Sądzę że Niemcy w tąpywali ukrywający się Polaków. Przebywając w piwnicy miałem zapasy żywności, jedynie odczuwałem brak wody. Takich warunkach przebywałem w piwnicy do dnia 15 XII.1944r. Date tego w jasna ustalilem dopiero później. Tym dniu korzystając z odejścia warty niemieckiej przedestałem się na ul. Freta nr. 1

Gębski M.

2

... a potem nocami dotarłem do Franciszkańskiej, przebywając jeszcze w pionicy na ulicy p. Freta, słyszałem ruch pojazdów niemieckich, oraz rozmowy Niemców. Sędze że zniszczyli połączanie Zeliberza ze Śródmieściem, kierunek Stare Miasto ulica Freta. W dniu 18.XII.1944 r. dotarłem do ulicy Franciszkańskiej. natknąłem się tam na robotników polskich z Włoch. Biuro tych robotów mieściło się przy ulicy Piłsudskiego na Włochach. Robotnicy dostarczyli mi potajemnie ubrania, ostrzygły i przewieźli do Włoch. Z mojej rodziny, siostra stryj jeczna z matką - Gębscy, mąż siostry stryjecznej - Siedla zginęli skutkiem bombardowania kościoła świętego Jacka przez samoloty niemieckie w dniu 31.VIII czy też 1.IX.1944 r. Prawie nikogo z rannych widziałem w kościele świętego Jacka, a znanych mi z widzenia obecnie nie spotykam. Wiosną 1945 r. czasie kilkukrótnych ekskumacji P.O.K. zebrały z pod gruzów kościoła liczne szczątki zwłok. Ludzie ewakuowani z kościoła... w dniu 2.IX.1944 r. opowiadali mi iż część rannych w kościele pozostała.

Na tym pretekst zakończono i odczytano.

• Dniu niniejszym dopisano: "Spłodłem na Romana Toska i jego żonę
mędrym synem Mieczysławem, Włosiem
szwilem, robotem malem." / Mieczysław Gębski /
Gębski Mieczysław
członek Okręgowej Komisji

Sędzia

H. Wierer
/ Halina Wierer /